Rok IV Nr. 73.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . . . . . po 8 centów, za każde następne . . . „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ
## TEATRALNY.

Rok 1875.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

## Kraków 4 lutego.

W sobotę operetka *Księżniczka Trebizondy*. Będzie to benefis pana Idziakowskiego, który przez krótki czas pobytu na naszej scenie, umiał sobie zjednać szczere uznanie publiczności Pan Idziakowski należy do rzędu artystów, którzy najwięcej grają, zasługuje więc sobie aby teatr był pełny.

* * *

Wtorkowe przedstawienie *Kapelusza słomkowego* znowu sprowadziło wiele publiczności, która i tym razem nie szczędziła oklasków dla pp. Bendy, Ekera, May, Urbanowicz i Heneman.

* * *

Niedzielna maskarada była dość liczna i bawiono się dobrze do rana. Kilka masek odznaczało się pięknemi kostiumami; było także dwóch żokejów, z których jeden wyższy starał się nawet być dowcipnym — ale dowcip jego był tak płaski i tak trywialny, że zrobił kompletne fiasco. Na wtorkowym balu maskowym, dawał przedstawienie magiczne głośny Chevalier dr. Epstein (p. Siedlecki).

* * *

Odbywają się ciągle próby z tragedyi *Begum Somru*, która w przyszłym tygodniu będzie przedstawioną na benefis pani Hoffman. Radzimy wcześniej zamawiać bilety, bo jak zwykle bywa, na benefis tej znakomitej artystki, brak zawsze biletów. Dekoracye do tego przedstawienia, już są na ukończeniu.

* * *

Niezadługo wznowioną będzie komedya Aleksandra hr Fredry (ojca) *Gwałtu co się dzieje!*. W niedzielę była pierwsza próba z tej komedyi.

## Wiadomości ze świata.

W warszawskim teatrze odbywają się próby z *Intrygi i miłość*. Rozdano role do nauki z komedyi Chęcińskiego *Krytycy*.

Teatr turecki w Carogrodzie. Podajemy bardzo charakterystyczny obrazek, przedstawiający obecny stan teatru tureckiego w jednem z przedmieść carogrodzkich na Galacie. Sala i scena w niczem prawie nie są lepsze od tych, jakie mogły być za czasów Szekspira. Przestwory teatralne zaledwie mgławo oświetlone, a dym z cybuchów bywa niejednokrotnie tak gęsty, że prawie mówić nie można. W teatralnych sztukach tureckich występuje wydatnie cecha chrześcijańska: zmartwychwstanie, duchy z tamtego świata, kapłani, pojedyncze wyrazy, całe zdania nawet i poglądy — wszystko chrześciańskie. Na scenie tureckiej występują obce postacie w obcem otoczeniu. Pomysły w tych sztukach bywają drastyczne, a wyrażenia nieraz wprost obrażające dobry smak, co wszakże tem niemniej wywiera znaczny wpływ na szerszą publiczność. Występuje tu wpływ obcy pospołu z uczuciem estetycznem tureckiem. Oba żywioły walczą tu o pierwszeństwo. Cechy chrześciańskiej nabył teatr przez to, że artyści i aktorowie są chrześcianscy, Ormianie, którzy znają i uprawiają język turecki Podpowiadaczów aktorowie nie mają; publiczność wdaje się w grę samą, wypowiadając w głos swe zadowolenie lub karcąc grających. W jednej sztuce pyta się pan sługi, jak się nazywa; ten mu odpowiada po włosku, że nazywa się „Forbici“. Jak to będzie po turecku? Odpowiedź „Makas“ (nożyce). Pan zdaje się wątpić o tem, a wtem z publiczności zabrzmiał głos „Taman“ (tak jest istotnie)! W innej sztuce aktor zbliżył się zbyt do świecy: „akin he, szapka janior“! (Pilnuj się, czapka gore) zabrzmiało z publiczności. Wyrażenia: „Hej czapkim“! „Hej kiopely — kiopek!“ (obelżywe wyrażenia tureckie) i tym podobne, można słyszeć bardzo często W teatrze na Galacie obok tureckich dają i włoskie przedstawienia, a nie mało włoskich sztuk bywa tłumaczonych na język turecki.

# URZĄDZENIE
dla
## ARTYSTÓW
## Teatru krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

VI.

*Publiczne wystawienie Dzieła.*

§. 55. Widowisko zaczyna się o godzinie afiszami oznaczonej poprzedza je Symfonia lub Ouwertura.

§. 56. Przynajmniej na godzinę przed rozpoczęciem widowiska wszyscy artyści do sztuki wchodzić mający w garderobach teatralnych znajdować się powinni, a na pół godziny przed wystąpieniem być zupełnie ubranymi, ktoby się o kwandrans nad przepis opóźnił ulega karze złp. 2. Z czyjejby winy widowisko choćby o pięć minut spóźnionem być musiało, ten traci połowę dziennej pensyi, całodzienną zaś płacę gdyby toż opóźnienie dłużej nad pięć minut trwało. Gdyby zaś kto z opieszałości lub złej woli albo wcale, albo tak późno przybył, iżby zapowiedziane widowisko zmienionem być musiało, ten przez straż policyjną doprowadzonym być może i według okoliczności oprócz wyżej rzeczonej utraty dziennej płacy, jeszcze areszt policyjny na siebie ściągnąć może.

§. 57. Na miejscach swoich wcześnie obowiązani są znajdować się przedsiębiorca Dyrektor lub jego zastępca, reżyser, inspicyent rekwizytor, sufler, maszynista i inne do czynnej tego wieczora służby zakulisowej i teatralnej należące osoby.

§. 58. Artyści do reprezentacyi dawanej nienależący, wrazie swego z domu oddalenia się w godzinach do tejże przeznaczonych, winni są komu w swem mieszkaniu zostawić wiadomość swego pobytu, by na przypadek potrzeby, łatwo ich znaleść można.

§. 59. Gdyby dla jakiej ważnej i nieprzewidzianej przyczyny sztuka o oznaczonej godzinie zaczętą być nie mogła, muzykę orkiestra przedłuży; jeżeli zwłoka obudzi nieukontentowanie publiczne, a dziesięć minut już upłynie, jeden z artystów wyznaczony przez przedsiębiorcę Dyrektora, uda się przed zasłonę i przepraszając widzów, przyczynę spóźnienia, lub zmianę sztuki zapowie.

§. 60. Przerwy między aktami, równie jak między sztukami jednego wieczora wystawianemi, dziesięć minut przechodzić nie powinny, a piętnaście minut kiedy większe zmiany dekoracyi lub ubiorów są potrzebne.

§. 61. Ktoby z artystów gdy nań kolej przyjdzie za późno na scenę wystąpił, innemi drzwiami lub inną stroną wyszedł, aniżeli tą, jaka w czasie próby odbytej wskazaną była, ktoby zapomniał jakowego potrzebnego rekwizytu, lub inny jaki uderzający błąd lub nieprzyzwoitość popełnił, ten ulegnie za pierwszym razem karze złp. 2, za drugim razem kara podwojoną będzie i tak następnie.

§. 62. Ktoby z występujących na scenę w jakimbądźkolwiek rodzaju nieprzyzwoicie się względem publiczności się zachowywał, ten traci czwartą część swej miesięcznej pensyi, i zarazem do publicznego przeproszenia publiczności jest obowiązany.

§. 63. Ktoby tak dalece się zapomniał (co nawet o człowieku wykształconym przypuszczalnem nie jest) iżby się publiczności pijanym ukazał, ten obok surowego ze strony Dyrekcyi Teatru napomnienia, utraci czwartą część miesięcznej swej pensyi.

§. 64. Ktokolwiek z członków towarzystwa w garderobie, za kulisami, lub też na scenie tak w czasie próby, jako też w czasie przedstawienia, lub w czasie przerwy między aktami i sztukami kłótnie i chałasy wszczyna, a któreby się w osobiste obrazy zamieniły, ten utraci połowy tygodniowej pensyi ulega a według okoliczności arasztem policyjnym karany będzie.

§. 65. Powtórzeniom od publiczności żądanym artyści winni są z powolnością zadosyć uczynić.

§. 66. Zapowiadanie po skończonem widowisku lub w jego przerwach przyszłej reprezentacyi (jeżeliby takowe innym sposobem za zezwoleniem Dyrekcyi Teatralnej nie odbywało się) równie jak czynienie wszelkich do publiczności przedłożeń, jakie przedsiębiorca Dyrektor potrzebnemi uzna, należą ciągle do aktora grającego role kochanków, przedsiębiorca jednak może ten obowiązek w potrzebie innemu powierzyć artyście, zawsze jednak względy u publiczności mającemu, żaden artysta od tego obowiązku wymawiać się niepowinien.

§. 67. Aktor od publiczności wezwany w nagrodę swego talentu, zadosyć jej woli uczyni w stawieniu się przed nią; wezwanej zaś aktorce towarzyszyć będzie jeden z odpowiednich jej roli artystów i nie może jej opuścić i ze sceny ustąpić, póki kórtyna niezapadnie. Wszelako żaden artysta lub artystka nie może wydawać rozkazów do podnoszenia kortyny i nie może ukazywać się przed publicznością przywołującą artystę, dopokąd Dyrektor lub reżyser kortyny podnieść nie zaleci i osoby mającej ukazać się nie wezwie. Lekceważący to postanowienie ulegać będzie karze złp. 6.

§. 68. Za kulisami w czasie przedstawienia wszelka spokojność, cichość zachowaną być powinna, osoby tamże znajdujące się (niewyłączając z tego i artystów) od publiczności dostrzeżonymi być nie powinni.

Reżyser i inspicient pilnie na to uważać i przestrzegać powinni. Gdyby napomnienie nie skutkowało, przekraczający ulegnie karze złp. 2.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Abonament Nr. 26 Nr. porządkowy 73.

# TEATR KRAKOWSKI.

## We Czwartek dnia 4 Lutego 1875 r.

Operetka w 1 akcie, z muzyką J. N. Zaitza:

# ZAŁOGA OKRĘTOWA

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów.

**OSOBY:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Piffard, były wachmistrz, a teraz dozorca portowych magazynów. | Pan Idziakowski. | Pasquale | Majtkowie na pokładzie fregaty „Gladiator.“ | Panna Kwiecińska. |
| Bibiana, jego żona — — — | Pani Wesołowska. | Jean | | Panna Solska. |
| Spermecet, chirurg — — — | Pan Wojdałowicz. | Wiliams | | Pani Wyszomirska. |
| Max (Majtkowie na pokładzie fregaty „Gladiator.“) | Panna Menkes. | Piotr | | Panna Piasecka. |
| Michel | Panna Wojnowska. | Toms | | Panna Krajewska. |
| Otto | Panna Wyszowska. | Profond, bakałarz — — — | | Pan Ładnowski. |
| Robert | Panna Sławińska. | Emma, jego córka — — — | | Panna Ćwiklińska. |

Załoga portowa — Majtkowie — Sąsiadki Piffardowej.

Rzecz dzieje się w małem mieście portowem w Holandyi.

Komedya w 1 akcie przez Edmunda Erdinet:

# RAK MORSKI

**OSOBY:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Montacabére— — — — — | Pan Eker. | Herminia — — — — — | Panna Heneman. |
| Romanéche — — — — — | Pan Idziakowski. | Estella — — — — — — | Panna Kwiecińska. |
| Prosper — — — — — | Pan Dłużewski. | | |

Rzecz dzieje się w Paryżu, u Romanécha.

CENA MIEJSC: **Loża parterowa lub Igo piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w loży parterowéj lub Igo piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.**

**Początek o godzinie siódméj.**

W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie.